

Dr. Franciszek Hirszberg (1863—1933).



Towarzystwo nasze straciło w lecie 1933 r. w osobie Dra Franciszka Hirszberga jednego z bardzo życzliwych i czynnych swoich członków, a kraj jednego z tych obywateli, którzy w czasach niewoli czynnie, choć bez wielkiego rozgłosu, walczyli o sprawę Polski.

Urodzony w r. 1863 w Kutnie, po ukończeniu szkoły średniej we Włocławku, udaje się do Zurychu, gdzie studjuje chemję. Tam wstępuje do utworzonego przez T.T. Jeża (Z. Miłkowskiego) Tajnego Związku Młodzieży Polskiej i między innymi występuje razem z Jeżem w obronie czci J. I. Kraszewskiego (w związku ze śmiercią tegoż w 1887 r.) ze spro-

stawianiem do Akademii Umiejętności w Krakowie. W r. 1890 zostaje aresztowany przez władze rosyjskie za pracę niepodległościową i osadzony zrazu w więzieniu w Łodzi, a następnie zesłany na 2 lata na Krym. Po powrocie osiada na stałe w Łodzi, gdzie zakłada i prowadzi farbiarnię.

Z zamiłowania jednak poświęcał się studjom przyrodniczym w szczególności zaś paleontologii i prehistorji. Gromadzi zbiory otwornic, które go interesują. To samo czyni podczas licznych swoich wyjazdów zagranicę, gdzie spędza swe urlopy w ten sposób,

iz zwiedza słynne ze skamielin miejscowości, jak np. Solnhofen, aby na miejscu zebrać materiał, lub też zwiedza zakłady naukowe i muzea przyrodnicze, gdzie styka się z uczonymi, z pośród których największy wpływ wywarli na Niego Depéret, Dollo i Huehne. Tematem szczególnych zainteresowań Zmarłego stały się *Dinosaurzy*. Poznał tę grupę zwierząt gruntownie i zbierał sumiennie materiały do ich monografji, pozostawiając je niestety niewykończone w rękopisie w postaci dwóch kilkusetstronicowych, dwustronnie zapisanych, bruljonów. Ukazał się z tego fragment p. t. „Wędrówki Dinosaurów“ (w Przyrodzie i Technice).

Kto sobie zdaje sprawę z tego, co znaczy być związanym z przemysłem i to w tak „dusznej“ nie tylko pod względem fizycznym atmosferze, ten potrafi ocenić, jak ciężko w tych warunkach zajmować się badaniami naukowemi. To też dopiero podczas Wojny Światowej, gdy dr. Fr. Hirsberg zmuszony był pozostać dłuższy czas w Warszawie, zachęcony przez prof. Lewińskiego, zajął się zbadaniem kręgów gadów polskich i ogłosił pracę p. t. „O kręgach ichtiosaurów i plesiosaurów z kimerydu i portlandu okolic Tomaszowa Rawskiego“ w Pracach Państw. Inst. Geol., jak dotychczas jedyną pracę o naszych gadach kopalnych.

Ostatniemi laty interesowały zmarłego również ssaki kopalne, a w związku z niemi — człowiek przedhistoryczny. To też zwiedzał gorliwie jaskinie Francji oraz Hiszpanji w towarzystwie badaczy tychże i gromadził skrzętnie odnośne materiały.

W czasie swojego częstego pobytu zagranicą nie omieszkął żadnej sposobności, ażeby zaznajomić tamtejszych badaczy z badaniami naukowemi polskich geologów i w wielu przypadkach doprowadzał do nawiązania bliższego kontaktu naukowego z zainteresowanymi uczonymi, przywożąc niejednokrotnie nietylko publikacje lecz nawet okazy dla naszych badaczy. Przytem zachęca młodszych naszych geologów do pogłębiania swych studjów zagranicą i w niektórych przypadkach im to wprost umożliwia.

W ostatnich latach brał też dr. Fr. Hirsberg często udział w międzynarodowych zjazdach geologicznych i geograficznych we Francji, w Hiszpanji, w Danji, w Rosji, pomnazając tak niestety nieliczny zastęp przedstawicieli Polski na tych zjazdach. I tutaj zmarły nawiązywał kontakt pomiędzy instytucjami naukowemi zagranicy, a naszymi towarzystwami naukowemi, jeśli tylko wspomnę, że dzięki Fr. Hirsbergowi zostały nawiązane stosunki wy-

mienne naszego Towarzystwa z Akademjami Umiejętności Rosji i Ukrainy. Wybierając się w maju 1933 r. na uroczystości jubileuszowe Wyższych Uczelni w Zurychu, zamierzał następnie udać się na Międzynarodowy Kongres Geologiczny do St. Zj. Ameryki Północnej. I w tym przypadku przemyślał nad tem, ażeby spowodować nawiązanie silniejszego kontaktu naszych geologów z amerykańskimi. Niestety śmierć zaskoczyła go w Paryżu tuż przed wyjazdem do Ameryki.

Związany z Łodzią, dąży do podniesienia tak niestety nikłej kultury naukowej tego olbrzymiego miasta. Bierze czynny udział w pracach stowarzyszenia techników, wygłasza odczyty naukowe. Jemu w znacznej mierze zawdzięcza swe powstanie Two Przyrodników im. St. Staszica w Łodzi, w szczególności zaś wydatnie przyczynił się do wydania i podtrzymania Czasopisma Przyrodniczego, subwencjonując je wydatnie, zjednując współpracowników, wreszcie zamieszczając tamże artykuły, jak „Cytaty z Ziemiordztwa“ oraz „Szkic geologiczny Łodzi“. Umiłowawszy sobie z naszych badaczy szczególnie Staszica, powoduje, iż jego imieniem nazwano Two Przyr. w Łodzi; Staszicowi stawia popiersie w parku jegoż imienia, w efektownym otoczeniu dużych głazów narzutowych, wydobytych podczas robót kanalizacyjnych, dzięki jego głównie staraniom zachowanych i tutaj umieszczonych.

Przy całej swej intensywnej działalności społecznej nigdy nie dążył do jakiegokolwiek uznania, przeciwnie, usilnie unikał wszelkich zaszczytów. To też w pamięci wszystkich, którzy się z Nim nieco bliżej zetknęli, pozostanie dr. Franciszek Hirsberg jako postać nader sympatyczna, szlachetna, lubiana.

Cześć Jego pamięci!

J. Zerndt.



Marja Kettnerova.

Dnia 25 lipca 1933 zginęła w Tatrach Marja Kettnerova, żona profesora geologii Uniwersytetu Karola w Pradze, dr. Radima Kettnera, zasłużona pracowniczka na polu geologii i paleontologii.

Marja Kettnerova urodziła się w Ołomuńcu dnia 26 paź-